

E V, Parę motyli

W brzuchu mam parę motyli
Chyba się zapytam Siri
Co jak mnie nie widzi
Albo się za bardzo wstydzi
Po co narkotyki
Odurzają mnie jej oczy

Nie miłość na pokaz
Ja na zawsze chcę jej wspólny dom
Wiem, że trochę słabo dziś wypadłem
Ale gubię krok
Nie mogę się skupić, kiedy słyszę jej anielski głos
Woła mnie, no chodź
Ciągłe woła, ciągle woła, wolna woła
Jak nie czujesz tego co ja to mnie zostaw
Jestem offline, gdy z nią spotkam się

Nie chcę więcej łez
Nie chcę więcej kłótni
Siada mi na łeb
Jestem młody no i głupi
Fura nie ma miejsc
Więcej niż dla naszej dwójki
Jadę znów za szybko
Cię to jara, ej

Staram się jak mogę
Ale dalej to za mało jest
Wtula swoją głowę, kiedy przyjdzie się wyzalić
Nie patrz już na ludzi
I nie przejmuj się studiami też
Chcemy dużo palić, trzeba się wybawić
Mała, to nie tak, że poddaję się walce
Zależy mi bardziej, niż na tym całym hajsie
Stoję tutaj z kwiatkiem, czekam aż zatańczę z tobą

Nie miłość na pokaz
Ja na zawsze chcę jej wspólny dom
Wiem, że trochę słabo dziś wypadłem
Ale gubię krok
Nie mogę się skupić, kiedy słyszę jej anielski głos
Woła mnie, no chodź
Ciągłe woła, ciągle woła, wolna woła
Jak nie czujesz tego co ja to mnie zostaw
Jestem offline, gdy z nią spotkam się

W brzuchu mam parę motyli
Chyba się zapytam Siri
Co jak mnie nie widzi
Albo się za bardzo wstydzi
Po co narkotyki
Odurzają mnie jej oczy